

Techno a Trance

Autor:
13.12.2007.
Zmieniony 15.12.2007.

Techno - muzyka elektroniczna o jednostajnym, regularnym rytmie w metrum 4/4. Klasyczne techno posiada stosunkowo szybkie tempo około 130-140 uderzeń na minutę. Muzyka ta charakteryzuje się stosowaniem niemal wyłącznie syntetycznych bądź elektronicznie przetworzonych dźwięków, co odróżnia ją od muzyki house...

Niektóre utwory techno posiadają melodie lub wyraziste warstwy basowe, jednak w odróżnieniu od wielu innych gatunków elektronicznej muzyki tanecznej te elementy nie są kluczowe dla gatunku. Muzyka techno, jako że jest przeznaczona przede wszystkim do grania w klubach, jest produkowana w taki sposób, aby miksowanie poszczególnych utworów ze sobą było łatwe: utwory są przeważnie całkowicie instrumentalne i rzadko posiadają rozbudowane partie wokalne, w odróżnieniu od takich gatunków jak house czy trance.

Trance - (ang. Trans, Uniesienie, Odrętwienie) - styl muzyki elektronicznej rozwinięty w latach 90. Trance charakteryzuje tempo pomiędzy 130 a 150 BPM bazujący na rozwiniętej melodii, rytmicznej linii basowej zwykle wspieranej wyższymi i rozwiniętymi dynamicznymi liniami pomocniczymi. Większość utworów charakteryzuje także "breakdown" - fragment w środku utworu bez beatów.

Hardstyle - Podgatunek muzyki trance charakteryzujący się ostrymi samplami, nazywany inaczej HardBass czy HardDance, nieco ugrzeczniony, z mniejszym tempem (140-150 BPM) niż pierwowzór (ponad 160 BPM). W hardstyle zazwyczaj motyw basowy pojawia się między jednym a drugim uderzeniem, w przeciwieństwie do hardcore i gabber, gdzie motyw basowy występuje w każdym takcie. Należy też wspomnieć, że gatunek ten zawsze ma rytm w metrum 4/4.

W jakim celu zamieściłem te definicje? Z takiego względu, że spora część ludzi nie potrafi rozróżnić tych dwóch stylów i nie dostrzega różnic, które są wręcz kluczowe i co gorsza, zwą wszystkie te gatunki i style "Technem" (biorąc pod uwagę, że terminu "Techno" się definitywnie nie odmienia) czy "Techniawkę".

Cóż, różnice pomiędzy tymi trzema są znaczne, i co lepsze, ŚEYSZALNE gołym uchem (neologizm mojej własnej produkcji). Te różnice można już wyciągnąć z samych definicji, ale można je przełożyć na język bardziej klarowny, czyli:

Muzyka techniczna cechuje się głównie brzmieniami elektronicznymi i prostym rytmem, które zazwyczaj są jednostajne (cecha muzyki technicznej - minimalizm) i nie posiadają jakiegokolwiek rozbudowanej linii melodycznej w przeciwieństwie do muzyki trance oraz hardstyle, gdzie można usłyszeć bardzo bogatą i rozbudowaną linię melodyczną z wyszczególnieniem wokali, partii instrumentów symfonicznych (niejednokrotnie syntezowane bądź modyfikowane przez rozmaite filtry nadające ostrości dźwiękowi), tzw. Arpeggio (instrument trudny do zdefiniowania, acz bardzo charakterystyczny i nie da się go pomylić z innym) i innych.

Przez to Trance i Hardstyle mogą się wydawać bardziej atrakcyjne, ale to tylko pozory. Nieczęsto twórcy tych dwóch stylów korzystają ze standardowych sampli perkusyjnych etc., po czym przepuszczają je przez różne filtry, czy efekty i otrzymują gotowe dźwięki, które są niejednokrotnie powielane i używane przez innych, przez co słuchając dwa różne wykonania dwóch różnych wykonawców odnoszę niejako déjà vu. Jaki jest zarzut? Monotonność i wtórność. Wystarczy posłuchać niektórych wykonawców z zakresu muzyki Gabber, czy Hardcore i temu wszystkiemu podobnego. $\text{up, up, up, up, up, up, up, up, up}$, jakiś wokół (zazwyczaj totalnie bez sensu) i znowu $\text{up, up, up, up, up, up, up, up, up}$. Rytm tej muzyki przypomina mi trochę defibrylator (co do stylu Trance, ta wtórność zaczyna się od gatunku Hard Acid i powstałym w wyniku ewolucji tego gatunku nurtem Hard Dance)

Za to tego nie można zarzucać muzyce technicznej (a przynajmniej jej najmłodszemu odmianowi - Dark Minima i Experimental oraz IDM), która nieraz czerpie garściami inspirację z innych zupełnie stylów muzycznych np death metalu, jazzu, muzyki punk, a nawet z muzyki etnicznej. Ponadto dźwięki nieraz są tworzone poprzez swoiste eksperymenty z najróżniejszymi urządzeniami elektronicznymi (czasami stricte muzycznymi - syntezatorami etc.) oraz najbanalniejszymi np gumowa kaczka.

Jednakże nie wszystkie gatunki Trance mają tenże mankament wtórności. I tutaj warto podać jeden (albo i dwa) gatunki z tej większości wg mnie. Tymże gatunkiem jest muzyka Goa oraz Psychedelic Trance, jako nurt czy forma ewolucyjna Goa. Nazwa tego gatunku wywodzi się z indyjskiej prowincji Goa, która była celem wędrówki hipisów, co znaczy, że jej korzenie sięgają lat 60 i 70, aczkolwiek ten gatunek zdefiniowany jako Goa Trance pojawia się na przełomie lat 80 i 90. Słuchanie tej muzyki sprawia bardzo silne wrażenie podróżowania po przestrzeni kosmicznej poprzez charakterystyczne tony melodii, przeplatanie się różnych motywów melodycznych. Można by nawet powiedzieć, że Goa ma w sobie coś z muzyki Ambient (bardzo wolna, spokojna muzyka, dająca także odczucie pewnej głębi). Dodatkowo rytm w Goa nadaje uderzenia przypominające afrykańskie bębny, co zdecydowanie odróżnia je od pozostałych gatunków muzyki elektronicznej. Psy Trance, jako forma powstała z Goa posiada co prawda, elementy etniczne, jednak można dostrzec jej ewolucję i jednakowoż różnicę pomiędzy tymi dwoma gatunkami. Przede wszystkim Psy Trance zaczyna się odchylać w tendencję Minimalistyczną, co ma swoje miejsce generalnie w całym stylu muzyki technicznej. Ponadto, często w wykonaniach Psy słyszy się bogactwo "kwaśnych" dźwięków nie mających ze sobą powiązań i stanowiących całość zarazem, mnóstwo efektów echa, przesterowania oraz charakterystycznego "flanger" (tak samo, jak w przypadku Arpeggio, trudno zdefiniować, a łatwo rozpoznać). Osobliwie, wśród osób lubiących właśnie takowe klimaty psychodeliczne, często można usłyszeć określenie "grzybiaste" w stosunku do nagrań, co oznacza właśnie "kwaśno" brzmienia "zawarta" w danym wykonaniu.

Podsumowując, liczę, że po przeczytaniu niniejszego wywodu na temat różnic pomiędzy poszczególnymi stylami/gatunkami muzyki elektronicznej liczę, że już nie będę zmuszony słyszeć przyrównywania całej elektroniki do "sieki", "techna", czy "techniawki", bo to czasami wręcz woła o pomstę do nieba.

Z poważaniem

MH

P.S. Jeżeli którekolwiek z was wyczuło mocną subiektywność tekstu, nie mylicie się. Po prostu lubię Minima i Psy Trance.

Jeżeli ktoś ma wątpliwości, polecam lekturę Wikipedii, bądź w wizytę na stronie:

<http://techno.org/electronic-music-guide/> doskonały przewodnik po większości gatunków muzycznych w piguńce.

{moscomment}